Andrzej Wiśniewski

"Socjologia prawa", A. Podgórecki, Warszawa 1962 : [recenzja]

Palestra 7/1(61), 76-77

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Książka składa się z trzech zasadniczych części. Treścią części pierwszej jest ogólne przedstawienie ekonomicznych i politycznych założeń przepisów dewizowych oraz podstawowych konstrukcji ustawy. Część druga zawiera szczegółowy i wyczerpujący komentarz do przepisów ustawy dewizowej oraz tej części ustawy karnej skarbowej, która określa przestępstwa dewizowe i sankcje karne za te przestępstwa. W części trzeciej zebrane są teksty licznych przepisów dewizowych i związkowych.

A. Podgórecki: *Socjologia prawa. Wiedza Powszechna. Warszawa 1962 r., s. 228.*

„Łatwo jest cesarzom wydawać prawa, jako że mają po temu władzę, ale niełatwo wydawać prawa użyteczne, bo do tego potrzebny jest rozum". Ten cytat z Libanosa stanowi motto książki doc. A. Podgóreckiego, wydanej w znanej serii „Sygnały". Motto to oddaje dokładnie przedmiot rozważań pracy, której celem jest wskazanie, jakie skutki rodzi prawo i jakie ono być powinno.

Posługiwanie się prawem jako podstawowym środkiem w procesie masowych przemian społecznych jest jednym z głównych czynników powodujących wzrost zainteresowań zagadnieniem działania prawa. Zainteresowanie to ma swe źródło w wielu czynnikach, a wśród pytań, na które poszukuje się odpowiedzi, do najbardziej aktualnych należą następujące: jakie są zasadnicze cele prawa? komu ono służy? jaki jest zakres skuteczności jego działania? Charakterystyczne jest, że na pytania te poszukuje się odpowiedzi, które mogłyby mieć praktyczne znaczenie. Stąd wzrastająca coraz bardziej rola nowej nauki, jaką jest socjologia prawa.

Socjologia prawa zajmuje się głównie opisem tych wszelkich sytuacji, w których daje się zauważyć działanie za pomocą prawa lub też oddziaływanie na prawo, dalej — formułowaniem i sprawdzaniem hipotez o czynnikach zmieniających prawo oraz o czynnikach przez prawo zmienianych, wreszcie zaleceniami socjotechnicznymi informującymi o tym, jak należy używać prawa, aby osiągnąć zamierzone rezultaty. Trzeba jednak pamiętać, że rozważania z zakresu socjologii prawa zajmowały się dotychczas zagadnieniem, w jaki sposób rozmaite czynniki polityczne, etyczne, gospodarcze, demograficzne wpływały na treść prawa. Są to zagadnienia niewątpliwie teoretycznie bardzo interesujące, obecnie jednak należałoby skoncentrować wysiłek badawczy na zagadnieniu, jak prawo jako czynnik samodzielny oddziałuje na inne czynniki. Należy przy tym pamiętać o względach praktycznych, a więc o implikacjach szczególnie użytecznych dla legislacji.

Jest rzeczą dość paradoksalną, że prawo, które tak bardzo związane jest z życiem, studiowane jest w sposób od spraw życia oddalony — pisze autor. Niewątpliwie wpływa na to fakt, że prawnicy rzadko posiadają wykształcenie socjologiczne, historyczne, filozoficzne czy też ekonomiczne. A socjologiczna analiza zjawisk prawnych ma przed sobą dużą przyszłość. Tym bardziej, że socjologia dawno już wyszła z okresu ogólników, wielkich teorii i dalekosiężnych programów. W ostatnich latach zaczyna w socjologii dominować nurt empirycznego badania zjawisk oraz stawiania problemów rozstrzygalnych, które mają społeczną wartość i znaczenie. Dzisiejsza socjologia prawa dysponuje już licznymi rezultatami badań sprawdzalnych, opartych na rzetelnych studiach, choć czasem wycinkowych i tematycznie niepowiązanych. W naszych warunkach, gdy funkcje pla-

nujące społeczeństwa rozwijają się szczególnie intensywnie, kwestia działania z rozmysłem, rozważnie i nie na ślepo przestała być domeną decyzji indywidualnych, stała się natomiast zagadnieniem społecznym. Socjologia prawa, informując o przyczynowych prawidłowościach rządzących działaniem prawa, może tu być bardzo pomocna.

Wspomnianymi tu problemami zajmuje się omawiana praca, której układ jest następujący:

Wstęp zawiera problematykę ogólną socjologii prawa, a prócz tego zaznacza i odnotowuje te zagadnienia, które są szerzej rozwinięte w dalszych partiach książki. Daje on więc skrótowy obraz problemów i metod, podstawowych dla tej dziedziny wiedzy.

Następna część pracy poświęcona jest metodom badań socjologicznych, które mogą być przydatne na terenie prawa, oraz wynikom podejmowanych badań. Metody i rezultaty badań dobrane są tak żeby charakteryzowały nurt empiryczny reprezentowany w pracy i odpowiadały wspólnemu założeniu całości, której głównym trzonem jest zagadnienie skuteczności działania prawa.

W dalszej części pracy omówione są zagadnienia teoretyczne. Po przykładowym zreferowaniu ujęcia teorii socjologii prawa przez L. Petrażyckiego i komentarzu krytycznym, autor prezentuje koncepcję zachowań konformistycznych i niekonformistycznych, zagadnienie warunków skutecznego działania za pomocą prawa oraz porównanie problematyki nauk prawnych i socjologii.

L. Hochberg: *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa. Wyd. Prawn. Warszawa 1962 r., s. 68.*

Oskarżony jest główną postacią w procesie karnym. To o nim, o popełnionym przez niego czynie mówi się w toku całego procesu. Wszystkie czynności postępowania przygotowawczego i sądowego mają na celu wykrycie prawdy obiektywnej: czy oskarżony winien jest dopuszczenia się zarzucanego mu czynu, a w razie ustalenia tego faktu — jaką należy mu wymierzyć karę?

Jako sprawca przestępstwa oskarżony znajduje się w centrum uwagi. Często jest on jedyną osobą, która zna prawdziwy przebieg wypadków, i tylko on mógłby zdać dokładne relacje ze zdarzenia, na którego wykrycie i wyjaśnienie jest nastawiony aparat śledczy, oskarżycielski i sądowy. Ale ze zrozumiałych powodów oskarżony — jeżeli to on jest rzeczywistym sprawcą przestępstwa — przeważnie najmniej jest zainteresowany w tym, aby podać prawdziwy przebieg tego zdarzenia.

Jak więc aparat wymiaru sprawiedliwości ma ustosunkować się do wyjaśnień oskarżonego, jak je ocenić, w jakim stopniu uznać za materiał mający znaczenie w postępowaniu karnym?

Odpowiedzi na te pytania poświęcona jest pierwsza, podstawowa część omawianej pracy. Autor wskazuje w niej, że oskarżony, składając sądowi wyjaśnienia, przedstawia przebieg wydarzeń związanych z czynem zarzucanym mu w akcie oskarżenia, a zarazem wykonuje swe uprawnienia strony procesowej, korzysta ze składania wyjaśnień jako środka obrony przed postawionymi mu zarzutami. Z jednej strony „zeznaje" więc tak jak świadek, a z drugiej składa wyjaśnienia,